

Bez kluczenia

Przewodniczący Samoobrony i Wicemarszałek Sejmu ANDRZEJ LEPPER
gościem KRZYSZTOFA GRZESIOWSKIEGO w Sygnałach Dnia
(PR1 – 13.04.2006)

KRZYSZTOF GRZESIOWSKI: Jak daleko od deklaracji programowej do umowy koalicyjnej?

ANDRZEJ LEPPER: Wszystko zależy, czy będzie trzecia partia, bo my jako Samoobrona – to deklarowałem i deklaruję nadal – nie mamy zamiaru wchodzić do rządu mniejszościowego, dlatego że to nic po prostu nie da, nie ustabilizuje sytuacji w kraju i będziemy znowu zabiegać o głosy posłów niezależnych czy poszczególnych posłów z innych klubów. To nie ma sensu po prostu. Natomiast też ja nie pozwolę na to i żeby jasność była, żeby władze Polskiego Stronnictwa Ludowego usłyszały teraz to, że jeżeli my dogadamy się z PiS-em, a oni będą warunki swoje stawiać, to ponownie będą nowe wybory. Samoobrona nie wejdzie w koalicję, gdzie PSL będzie dyktował, na jakich zasadach przyjdzie. Albo wchodzicie w koalicję na zasadach równych, partnerskich, dogadujemy się wszyscy, bo żadnych warunków wy jako PSL nam stawiać nie będziecie. Ja panom deklaruję, że ja do koalicji takiej nie wejdę i będą nowe wybory. (...)

• Pan tak dużo, panie marszałku, mówi o ludowcach, a przecież jeszcze niedawno był pan przeciwnikiem udziału Polskiego Stronnictwa Ludowego w koalicji.

– Kiedy usłyszałem wypowiedzi panów z Polskiego Stronnictwa Ludowego, że oni sobie do zarzucenia nic nie mają, że oni żadnej lustracji gospodarczej się nie boją, a że mają fachowców, to, panie redaktorze, ja w to nie wątpię, że to jest partia, która była u władzy, gdzie pokazała, że ma ludzi kompetentnych, przygotowanych, to trzeba przyznać, oczywiście, i trzeba z tych ludzi po prostu skorzystać nie na tych zasadach, że ich wykorzystywać, tylko z doświadczenia ich, z fachowości. Trzeba ich po prostu do władzy wziąć, a kiedy będziemy rozliczać, chociażby prywatyzację banków, to myślę, że ze strony PSL zgodnie z tym, co powiedzieli szefowie PSL, żadnej blokady, żadnych utrudnień w pracy komisji nie będzie. I ja im głęboko wierzę, bo niby dlaczego mam im nie wierzyć?

• A co z Ligą Polskich Rodzin? Już ich pan skreślił? Już ją pan skreślił?

– Nie, panie redaktorze, nie ja jestem od skreślania kogokolwiek, to nie ja ustawię tę koalicję, tylko Prawo i Sprawiedliwość. Jeżeli PiS wystąpił z propozycją do Ligi Polskich Rodzin, to bardzo dobrze, to ja się cieszę z tego. Może trochę, ja nie wiem, znam to z przekazu tylko, bo z panem przewodniczącym Giertychem nie miałem przyjemności spotkać się w tych dwóch ostatnich dniach, kiedy jakieś pismo doszło do Ligi Polskich Rodzin, pismo podobno z PiS-u dotarło do pani wiceprzewodniczącej klubu, Sobeckiej zdaje się...

• Tak, do pani Anny Sobeckiej.

– No, byłoby to niedobrze, gdyby pomijać przewodniczącego partii, dlatego że partia ma swoje władze statutowe, wybrane legalnie, działa legalnie i to jest jakiś nietakt, myślę.

• Może rzeczywiście ma pan rację. Prawo i Sprawiedliwość plus Samoobrona to 211 głosów, mamy 6 posłów niezależnych, założymy będą głosowali za...

– To 217.

• Liczmy ósemkę z Ligi Polskich Rodzin, tę ewentualną, która może się oderwać...

– To 225.

• Mało, zabrakło 6 głosów.

– Jeszcze 6-7 brakuje. Tak że tu nie ma żadnej pewności, a ja powtarzam, na takich zasadach, że a, później ktoś dojdzie, a, może jeszcze z Platformy dwóch, trzech wyjdzie, a może z PSL ktoś wyjdzie, a może z SLD ktoś wyjdzie...

• Gorzej, a jak będzie odwrotnie.

– Gorzej jak będzie odwrotnie, właśnie. Tak że w niepewną koalicję wchodzić, to naprawdę jest samobójstwo i wbrew temu, co się mówi, że Lepper tylko i wyłącznie tęskni do fotela wicepremiera, to absolutnie nie, proszę państwa. Dla dobra Polski, dla naprawy tego, co zostało zrobione źle, bo dużo rzeczy zrobiono też, oczywiście, dobrze w ciągu 16 lat, ale tego, co zrobiono źle, my jesteśmy gotowi wejść w koalicję. Ale naprawdę musi to być i pełne partnerstwo, i pewność, że jest ta trzecia partia, która chce razem z nami współzrządzić na partnerskich zasadach.

• Czy Samoobrona, czy pana partia akceptuje reformę finansów publicznych przygotowaną przez panią prof. Zytę Gilowską?

– My dokładnie tego nie znamy, bo nikt dokładnie nie zna. To są propozycje podatkowe, że zostają te trzy stawki podatków, że będzie łączenie części agencji, agend rządowych...

• Także kwestia przejrzystości budżetu państwa, przepływu pieniądza.

WIADOMOŚCI SAMOBRONY



– Tak. Tutaj pani profesor wpisuje się całkowicie w program Samoobrony, bo, panie redaktorze, to nie kto inny, a Samoobrona mówiła, że na różnego rodzaju agencje, agendy, fundacje, fundusze z budżetu państwa idzie około 25 proc. środków, tj. około 50 miliardów złotych. Z tego połowa, uważaliśmy, że jest zbędna. I tu cieszymy się, że pani profesor właśnie idzie w tym kierunku. To jest zgodne z naszym programem, tylko chcemy zapoznać się ze szczegółami, bo tych szczegółów to nikt nie zna poza panią profesor i nie wiem, czy nawet do końca już ma przygotowany schemat, jakie agencje trzeba łączyć, jakie zlikwidować fundusze, jakie... Ale przejrzystość jak najbardziej, tutaj sto procent popieramy.

Co do podatków natomiast, opowiadamy się za znacznym zmniejszeniem ich, przede wszystkim chcemy zmniejszyć CIT do 10 proc., bo 10 proc. musi być zgodnie z dyrektywą Unii, natomiast podatek od osób fizycznych powinien być taki, żeby ci, którzy mają dochody na poziomie minimum socjalnego byli zwolnieni z podatku. Oczywiście, zdajemy sobie sprawę z tego, że to nie nastąpi dzisiaj, w ciągu jednego dnia czy nawet w ciągu jednego roku, ale ten podatek powinien być sukcesywnie zmniejszany, tak, żebyśmy w ciągu tych 3,5 roku, bo koalicja, jeżeli będzie, to z myślą tą, że ona będzie trwać 3,5 roku, do końca tego Sejmu, a nie na pół roku czy na rok, tak jak niektórzy zakładają z opozycji, że przetrwacie do przyszłego roku tylko, to wtedy trzeba ustalić sobie, że w roku 2007 tak, w 2008 tak, w 2009 dochodzimy do mety praktycznie i podatki są takie i takie, że to minimum socjalne w takiej wersji czy innej wersji, bo rząd podobno ma koncepcję jakąś inną, te szczegóły trzeba usiąść do stołu i wszystko wynegocjować, żeby była jasność, a nie wypowiedzi poprzez środki przekazu, że a z tym, co w programie Samoobrony się nie zgadza, a Samoobrona zgadza się z tym, co pani profesor mówi, ja jeszcze przyjemności spotkania z panią profesor nie miałem.

• Zapomniał pan, panie marszałku o podatku obrotowym.

– A tak, oczywiście, że tak. Tutaj wchodzi w grę, jeżeli minimum socjalne, to podatek obrotowy. I ja chcę powiedzieć, że na pewno wyjście tu znajdziemy, dlatego że nawet tak liberalne, jak jest Centrum Adama Smitha, przyzna pan, mówi o podatku obrotowym. I oni chcą 1,5 proc., my mamy założone 2,5 proc., ale to są założenia naszego programu, który wiadomo, że jak nie będziemy w rządzie, to nie ma szans być nigdy wdrożonym w życie. Jeżeli natomiast będziemy w rządzie, jeżeli usiądziemy do stołu i będziemy o tym rozmawiać, to wyjście znajdziemy.

Nie może być tak, jak jest dzisiaj, emeryt, rencista, bezrobotny nawet od tego zasiłku płaci podatek, każdy obywatel polski, firmy polskie płacą podatki, a firmy zagraniczne, duże sieci sklepów, gdzie my nie jesteśmy im przeciwni, tylko niech płacą podatki. No przecież chyba pan nie wierzy nawet w to, że te firmy przez tyle lat będąc w Polsce, nie mają żadnego zysku. No to co? Siedzą w Polsce i do interesu dopłacają? Wyprowadzają po prostu zyski za granicę, tam, gdzie są siedziby ich firm-matek i tam podatki płacą. Trzeba to unormować, żeby płacili podatki tu, bo tu działają, tu korzystają z infrastruktury, z dobrodziejstwa, jakie im państwo polskie daje. No i więc niech również łożą na państwo polskie w postaci podatków.

• To gospodarcze. A jak pan, panie marszałku, widzi personalnie ten układ koalicyjny, układ rządowy?

– Personalnie to jest sprawa naprawdę ostatnia, którą będziemy ustalać. Oczywiście, że dzisiaj już to politycy i PiS, i Platformy, i innych partii zrobili mnie wicepremierem. Oczywiście, ja nie z przymusu, że nie chcę, a muszę, absolutnie nie, tylko dzisiaj sytuacja jest taka, że nie ma mowy o tym, żeby był rząd bez wicepremiera Andrzeja Leppera. Taki warunek jest przyjęty i to już nie ma co rozmawiać o tym. Jaki będzie resort, bo ja nie chcę być wicepremierem malowanym i bez teki, to zobaczymy. Po prostu będzie ta trzecia partia, usiądziemy do stołu. Nie możemy zamykać niczego i powiedzieć, że rolnictwo to bierze Lepper, kiedy do koalicji wejdzie PSL. Być może weźmie PSL, ale...

• I wtedy Samoobrona odpuści rolnictwo?

– Niech ten koalicyjant trzeci będzie. Nie że odpuści, tylko ja chcę naprawdę nie rozmawiać o personaliach dzisiaj, kiedy nie ma większości w parlamencie, tylko wtedy, kiedy będą trzy partie czy nawet cztery, byłbym za tym, żeby cztery były, i wtedy dopiero usiądziemy, rozmawiajmy poważnie, bo jeżeli ja ustalę coś z PiS-em bez trzeciej i czwartej partii, no to wtedy te partie wchodzić jakby do koalicji z pewnymi ograniczeniami, że to już jest zabrane, wy możecie rozmawiać o tym i o tym... Ja takiej sytuacji nie chcę, byłoby to niezręczne i niepoważne traktowanie przyszłych partnerów. (...)

Kolumna przygotowana na zlecenie i odpowiedzialność

Samoobrony RP. Biuro Interwencji Samoobrony RP:

Al. Jerozolimskie 30, 00-024 Warszawa,
tel. (0-22) 625-04-82, fax (0-22) 625-04-77,

www.samoobrona.org.pl